Kosmos — Toyer

Dotykam nieba bo słońce jest za daleko
poza tym parzy jutrami które nadejdą
chmury są takie ziemskie a gwiazdy to ufo
księżyc upija się drogą mleczną

wczoraj ziemia była jutrzejsza
kret wyszedł zza dzisiejszej chmury
zostawiając kopiec wiatru nieogolony
broda i wąsy dotykają kałuży trawy

napij się kamieni zanim odlecą
tańcz z wodą lecz nie śpiewaj
fałszujesz cudzymi marzeniami
nie zapomnij zapomnieć ale pamiętaj

jak już tam będziesz

schowaj ziarenko nic nie znaczysz
poszukaj słońca tylko się nie zgub
blisko jest daleko w połowie drogi
będzie ciemno weź zapałkę

oddychaj myślami jeśli potrafisz
popatrz jesteś sam a ich miliony
przedstaw się wspomnieniami
imiona nic nie znaczą

pewnie nie rozumiesz
to właśnie
kosmos

Kopiowanie tekstów, obrazów i wszelakiej twórczości użytkowników portalu bez ich zgody jest stanowczo zabronione. (Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. 1994 nr 24 poz. 83 z dnia 4 lutego 1994r.).

Toyer, dodano 14.10.2018 07:58

Dokument został wygenerowany przez www.portal-pisarski.pl.